Nr. 347 — Kraków, środa 19 grudnia 1906. — Rocznik XV

Redakcya i administracya: Kraków, Sławkowska 29.

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr.50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h.

Konto czekowe Nr. 834.095

Numer 8 h. poświąteczny 4 h.

Telefon redakcyi 396, administracyi 624.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 6 wieczór, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano

Dział inseratowy: Kraków, Gołębia 2.



## Przed rozstrzygnięciem.

Kraków, 18 grudnia.

Zbliża się decydująca chwila, która stanowić będzie o tem, czy walka o prawo wyborcze, tocząca się w Austryi od przeszło roku, zakończy się wreszcie pokojem, czy też rozgorzeć ma na nowo; czy ukończone dzieło reformy wyborczej ma się stać początkiem normalnego rozwoju ludów i państwa, czy też narody i państwo mają być i nadal szarpane walkami przeciw przywilejom wyborczym.

Rozstrzygnięcie zawisło od Izby panów. Czy większość Izby panów zechce potwornem waryactwem pluralności skoszlawić i unicestwić dzieło reformy wyborczej, czy też zwycięży rozsądek, który nie pozwoli Izbie panów stanąć w poprzek prądowi czasu, oprzeć się jednozgodnej woli ludów, parlamentu i rządu? Oto pytanie, na które odpowiedź będzie dana jutro, pojutrze.

Z niecierpliwością oczekują ludy decydującego posiedzenia Izby panów. A niecierpliwość tę potęguje jeszcze rozdrażnienie, wywołane sprawozdaniem referenta komisyi Izby panów prof. Lammascha, które wczoraj zostało opublikowane.

Jak szyderstwo brzmią słowa tego sprawozdania, że członkowie komisyi ponieśli »ciężkie ofiary ze swych przekonań«, byleby umożliwić przyjęcie reformy wyborczej bez zmian, a tylko w jednym punkcie nie mogli zrobić takiej »ofiary« ze swych »przekonań« i uchwalili — pluralność. Pyszałkowaty ton tych słów jest wprost podburzający! W ciągu 7 miesięcy — wśród niesłychanych mozołów, dzięki nadzwyczajnej pracy i ostrożności — dzięki niezliczonym kompromisom ustalonym po przezwyciężeniu piętrzących się trudności — powstała reforma wyborcza w komisyi Izby posłów, a następnie w Izbie posłów. I o tem dziele komisya Izby panów, która się tem zaledwie kilka dni zajmowała, ma czoło sądzić tak »z góry«, prawiąc z nadętem pyszałkostwem o swoich »przekonaniach« i »ofiarach«.

To zaś, co referat prof. Lammascha przytacza jako »uzasadnienie« pluralności, to istne kpiny. Pluralność, zdaniem komisyi Izby panów, ma na celu

**„umożliwić utworzenie takiego składu Izby, który bardziej nadawałby się do popierania realnych interesów całej (?) ludności i do świadomej celu (?), unormowanej (?) działalności, aniżeli skład, jaki — według wszelkiego prawdopodobieństwa — wyniknąłby na podstawie przedłożenia rządowego i uchwały Izby posłów. Osiągniętoby ten stan przez nadanie tym wyborcom drugiego głosu, których doświadczenie (!) pozwala się spodziewać, iż obdarzeni są większym spokojem i rozwagą i mniej są wrażliwi na agitacyę i akcyę podburzającą. Takimi wyborcami są ludzie starsi wiekiem. Ta forma prawa wyborczego nie zwraca się przeciw żadnemu z istniejących stronnictw politycznych i większości komisyi nie chodziło o działanie na korzyść lub na szkodę tej lub owej partyi, gdyż miała jedynie na oku takie ukształtowanie prawa wyborczego, któreby przedewszystkiem podniosło znaczenie i siłę żywotną Izby pasłów". — W dalszym ciągu swego referatu wywodzi prof. Lamasch, że „drugi głos według wniosku komisyi może osiągnąć każdy, komu danem jest osiągnąć przeciętny wiek. Przez to odpada (?) zarzut, że prawo pluralne jest prawem głosowania klasowem. Nie sprzeciwia się (?) to wcale równości wszystkich wobec ustawy (?!). Wobec tego komisya wnosi, aby każdemu, kto osiągnął 35 rok życia, przyznano prawo drugiego głosu".**

I tych kilka frazesów ma starczyć na obalenie wiekopomnego dzieła dokonanego przez Izbę posłów, na zniweczenie równości prawa! Dziś, kiedy zarówno ludy jak i rząd widzą w pluralności przywilej klasowy, wymierzony przeciw klasie pracującej, było doprawdy... odwagą ze strony profesora uniwersytetu (!!) wystąpić z tego rodzaju zdawkową gadaniną, której nawet rozumniejszy szlagon jużby się powstydził.

»Uczony« profesor nie zawahał się w usługach najzagorzalszych wrogów ludu wziąć na siebie tę kompromitacyę, żeby ludom Austryi przedłożyć taki referat, którego jedynem przeznaczeniem jest spocząć w koszu...

Biada, jeżeliby Izba panów nie rzuciła go do kosza! Biada! Bo nikt się chyba nie łudzi, że pogwałcenie woli ludu i rządu, narodów i cesarza, stronnictw i Izby posłów przyjęteby zostało spokojnie. Zobaczymy, czy Izba panów zechce wziąć na siebie odpowiedzialność za nieuchronny konflikt, jakiby stąd wyniknąć musiał.

Jeszcze czas! Jeszcze Izba panów może wniosek swojej komisyi wraz z referatem p. Lammascha uroczyście pogrzebać.

Czekamy! Jutro, pojutrze nastąpi rozstrzygnięcie...

## Obstrukcya służby pocztowej.

**Dotychczas na wszystkich urzędach pocztowych w Wiedniu i na prowincyi ruch odbywa się normalnie; zdaje się, że hasło „pracy wedle przepisów" ma wyjść we środę 19 b. m. Obowiązkiem rządu jest natychmiastowe spełnienie żądań, aby uchronić ludność przed tą klęską. Wprawdzie żądania 20.000 pocztowców są sprawą przechodzącą może atrybucye jednego ministra, ale na to powinny się pieniądze znaleźć. Mamy przecież ministra skarbu optymistę, niechże się wystara o potrzebne środki!**

**Ruch obejmuje 17.000 definitywnych i przeszło 4000 pomocniczych funkcyonaryuszów, którzy podnoszą, że od 17 lat płaca ich nie doznała prawie polepszenia; oprócz przyznanego niedawno w drodze rozporządzenia polepszenia po 100, względnie 200 K służbie I. i II. kl., ogranicza się minister handlu na dawaniu przyrzeczeń, z których jednak żyć nie można. To też pocztowcy w ostatnich dniach porzucili nieprowadzącą do celu drogę próśb, a weszli na drogę żądań, zakomunikowanych ministerstwu i parlamentowi.**

**Żądania ich obejmują następujące punkta: 1) Ograniczenie prowizorycznej służby na 1 rok z płacą dzienną 3 K 60 h, wypłacalną też na wypadek choroby i w czasie ćwiczeń wojskowych; 2) utworzenie 7 klas płacy dla stałej służby z zapewnionem posuwaniem się w awansie co 3 lata. Stopnie te zaczynają się na płacy 1000 K, a kończą się na 1600 K; 3) przyznanie 3 dodatków służbowych do pensyi wliczalnych po 100 koron po upływie 3, 6 i 9 lat służby; 4) podwyższenie pensyj wdowich do 600 K z odpowiedniem stopniowaniem stosownie do lat służby męża; 5) podwyższenie dodatku aktywalnego stosownie do drożyzny w poszczególnych krajach; 6) uregulowanie stosunków służbowych listonoszów wiejskich przez objęcie ich na rachunek państwa.**

**Pocztowcy przypisują winę dotychczasowego niepowodzenia ich akcyi przewodniczącemu swego Związku Janakowi, który wskutek tego zrezygnował. Pomyślny wynik strejku pocztylionów wiedeńskich, którzy pod kierownictwem socyalnodemokratycznem przeparli wszystkie swe żądania, spowodował, że o g r o m n a w i ę k s z o ś ć s ł u ż b y p o c z t o w e j s t a n ę ł a p o d s o c y a l i s t y c z n e m k i e r o w n i c t w e m, które zainicyowało w całem państwie jednolite postępowanie.**

**Do ruchu służby przyłączają się też podurzędnicy i ekspedyenci. Ministerstwo handlu dotychczas na koszt służby robiło oszczędności. Za pracę, trwającą najczęściej od godz. 6 rano do 10 wieczór płacono gorzej od każdego prywatnego wyzyskiwacza, nie dziw też, że w niewolnikach budzi się opór.**

## Z Izby posłów.

**Wiedeń**, 18 grudnia.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów zawiadomił przewodniczący, że poseł wszechniemiecki Berger złożył mandat.

Następnie minister sprawiedliwości przedstawił projekt ustawy w sprawie wykonywania sądownictwa przy krajowych sądach wyższych i najwyższym trybunale, oraz przedłożył akta w sprawie konferencyi w Algeciras.

Minister kolei przedkłada projekty ustaw w sprawie budowy kilku kolei lokalnych — między temi: budowę linii Lwów-Stojanów, Drohobycz-Truskawiec i Muszyna-Krynica, oraz przedłożenie w sprawie ułożenia szczegółowego projektu dla budowy linii kolejowej Jasło-Konieczna i wstawienia na ten cel na rok 1907 sumy 180.000 K. W przedłożonych projektach kolei lokalnych (w ogólnej ilości 19) rząd bierze udział ogólną kwotą 17,165.000 K. Koszta budowy tych linij wynoszą koron 160,000.000, do czego przyczyniają się kraje i interesanci.

Minister handlu przedłożył autentyczny tekst zawartej między zastępcą ministerstwa handlu a zarządem wojskowym umowy w kwietniu 1906 r. w sprawie dostaw wojskowych.

Sąd obwodowy w Leoben zażądał wydania posła Ploja z powodu doniesienia, jakie sam zrobił, na skutek podniesionego przeciw niemu zarzutu o zbrodnię z § 128 ust. kar.

Na żądanie posła Sobotki odczytywano dosłownie wszystkie interpelacye i wnioski.

Następnie Izba przeszła do dyskusyi nad wnioskiem nagłym posła Sobotki i tow. w sprawie wyboru komisyi dla ułożenia zasad o powszechnem ubezpieczeniu na starość, na wypadek słabości i niezdolności do pracy.

Posłowie S o b o t k a i F r e s l przemawiali po czesku, a następnie po niemiecku. Obaj prosili Izbę o przyjęcie nagłości wniosku.

Po przemówieniu jeszcze posła hr. S t e r n b e r g a nagłość wniosku o d r z u c o n o i posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dziś o g. 11 przed południem.

**Wiedeń.** Na końcu posiedzenia Izby poseł H a n i s c h zapytał, czy jest prawdą, że czeskim radykałom uczyniono narodowe koncesye za cofnięcie wniosków nagłych. Jeżeli się to wszystko sprawdzi, wszechniemcy rozpoczną energiczną walkę i ewentualnie przeniosą ją do sejmu czeskiego w Pradze.

Wiceprezydent Z a c z e k oświadcza, że o takich koncesyach nic mu nie wiadomo.

Poseł H e i l i n g e r przypomina oficyalny komentarz o przyznaniu dodatku drożyźnianego urzędnikom i o zapowiedzianem przedłożeniu rządowem. Mowca zapytuje przewodniczącego komisyi budżetowej, czy tego rodzaju rokowania toczą się w ministerstwie skarbu i czy nowe przedłożenie zostanie jeszcze w tej sesyi Izby załatwione.

Poseł F r e s l wskazał na smutne położenie służby pocztowej, wymagające uwzględnienia słusznych jej życzeń. Mowca prosi, by prezydent zwrócił się do ministra handlu z zapytaniem, czy chce te życzenia uwzględnić, aby nie przyszło do biernego oporu.

Wiceprezydent Z a c z e k przyrzekł ministra handlu zawiadomić o tem zapytaniu.

**Wiedeń.** Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby posłów wniesiono między innemi następujące interpelacye:

Poseł tow. dr A d l e r i tow., nawiązując do ostatniej katastrofy budowlanej w Wiedniu, w sprawie wydania odpowiednich przepisów dla przedsiębiorstw budowlanych i kreowania inspektorów budowlanych;

poseł tow. D a s z y ń s k i i tow. w sprawie postępowania urzędników politycznych w Czortkowie.

### Nowela przemysłowa.

**Wiedeń.** Specyalna komisya Izby panów dla obrad nad nowelą przemysłową przedsię-

## Wizerunek człowieka w r. 1906 w Polsce poczciwego.

Pamiętnik ś. p. Wiesława Wrony, przemysłowca, kupca, obywatela i wyborcy.

18

**My im nie zaraz, nie nazbyt rychło postawimy pomnik na tem miejscu, gdzie teraz stoi pod samym nosem obelisk Polakom poległym za wierność monarsze. Tak, za lat piećdziesiąt, wzniesiemy w Warszawie jeden wspólny grobowiec zlegalizowanym i zwietrzałym w czasie ludziom, imionem, ideom, ofiarom.**

**— Nikt nie wie — mówił do mnie niedawno Roman Dmowski — jakie ciche ofiary ponosi demokratyczne stronnictwo, wrodzoną odwagę samogwałcąc po kątach ojczyzny. Bo trudniej nie iść na bój, jak iść, chciałem powiedzieć, że łatwiej iść, jak nie iść, łatwiej umierać, niż żyć.**

. . . . . . . . . . . . . . . .

**— Patrol aresztował jakąś kobietę! — rzekł nagle wuj Tomasz, w okno wpatrzony.**

**— Nie nowina. Od samego rana dziś wloką i biją ludzi.**

**— Biją! Okładają kolbą! Ona krzyczy — słyszysz — sama na ulicy, woła! Kobieta!**

**Stanąłem przy oknie. Rzeczywiście, kobiecie rozpięli stanik i poczęli szukać.**

**— Puśćcie mnie! puśćcie! Ludzie!**

**— A... „puśćcie"? A... „ludzie?" Kolbą — kolbą... Krzyk.**

**Zwalili z nóg. Na Marszałkowskiej ulicy o godzinie dziewiątej wieczorem pustki. Z za okien patrzą, z za story. Tylko latarnie strzegą miasta. Tak, to wszystko bardzo smutne; ale to się zdarza codziennie. Ona jęczy jednym tchem, ona cicho jęczy, zdyszana. Ona jęku własnego nie słyszy, w omdleniu. Ona tak bezradnie, jak konający, jak chory na stole operacyjnym z zatopionym w piersi nożem, w deliryi, ciągłości bólu szlocha... Z za kotary z przeciwka widzę twarze kobiet. Uchyliły story. Pięciu żołnierzy na ulicy — policyant — kobieta na chodniku. Stoją, coś mówią... nie słychać. I my z wujem Tomaszem przy oknie.**

**Hej, hej bracia, chyćcie koni!**
**chyćcie broni, chyćcie broni!**
**. . . . . . . . . . . .**
**Cóz to, co to, czy zaklęci:**
**stoją syscy, jak pośnięci...**
**. . . . . . . . . . . .**
**Chyćcie broni!!**
**Chyćcie koni!!**

**— Stój! Tomaszu! Stój! dokąd to stary?**

**— Ona krzyczy! Ona woła! Ona kona!**

**— Nie pójdziesz, stary.**

**Z za story patrzą kobiety... z przeciwka. Otworzyły okno. Wyjrzały. Żołnierz podniósł karabin, zmierzył się.**

**I nagle stora spuszczona. Zagasili światło. Zagasiłem światło.**

**Wuj Tomasz uchylił nieco firanki. Z za mrocznej wnęki niewidzialny, mały, nikły, cień — spozierał na ulicę, przylgnął do szyby, gdy żołnierze odeszli...**

**Na dworze była pogoda. A stary cicho płakał, szyby omywał łzami. Histeryczka!**

**„Chyćcie broni!"**
**„Deszcz szklanny... jęk szklanny...**
**A szyby wciąż mokną...**
**W pysk wam mówię litość moją**
**Hej krzyczmy, krzyczmy**
**zmartwychwstanie!**
**Czas nas woła**
**mus nas woła**
**do kościoła**
**jedna droga**
**jedna wiara**
**Boga prosić —**
**prosić cara:**
**„Polska — Polska niech powstanie!"**

**No... i po chwili wzięli kobietę stróże na ręce i zanieśli do apteki...**

**No i przyjechało pogotowie i zabrało kobietę do szpitala.**

**No i zmarło się młodej kobiecie w drodze, jak o tem nazajutrz dzienniki pisały.**

**Chcieli adwokaci z bardziej szanowanych, z którymi rząd rosyjski się liczy, ogłosić protest, że to niby nie wolno tak zabijać bez powodu o godzinie dziewiątej wieczorem i niema takiego artykułu prawa, któryby pozwalał nawet w stanie wojennym kolbować kobietę niewiadomą z nazwiska i miejsca zamieszkania i że to się wyraźnie sprzeciwia aktom ustawodawczym cesarzów: Aleksandra I., Mikołaja I. i Aleksandra II., konstytucyi nadanej Królestwu przez cesarza Aleksandra I. w roku 1815, statutowi organicznemu r. 1832, obwieszczonemu w dzienniku praw Królestwa Polskiego, reformom Aleksandra II., wprowadzonym z jego woli na mocy ukazu z dnia 14/26 marca 1861 roku i ustaw późniejszych z roku 1862.**

**A chociaż dotąd w Królestwie w ten sam zupełnie sposób przed Dumą i po Dumie zabito na ulicy niewiadomą ilość ludzi i dalej daje się obserwować pewna monotonia w uśmiercaniu przechodniów bez wskazania motywów — zgromadzenie adwokatów projektowałoby wysadzić ze swego łona komisyę, któraby dała dyrektywę Nowodworskiemu i Czopkowi, którzyby ułożyli telegram do prezydenta ministrów z powołaniem się na konstytucyę z 1815 roku i statut nieorganiczny 1832 r., utrzymujący zasadnicze rękojmie dawniejsze z wyjątkiem wojska i sejmu.**

**Przy tej sposobności postanowiono również prosić telegraficznie o autonomię i polecić tę sprawę Stanisławowi Libickiemu, jako mężowi rosyjskiego zaufania, zwłaszcza po skarceniu przezeń winnych zabójstwa Plewego w „Kuryerze codziennym", który był podówczas redagował.**

**Gdyż, jak twierdził były poseł Buchmann Nowodworski, powyższe akty prawodawcze są ze strony monarchów dobitnym wyrazem dążności do uczynienia zadość istotnym potrzebom narodu polskiego.**

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wzięła wczoraj trzecie czytanie ustawy i ukończyła swe prace. Wszystkie wnioski mniejszości zostały cofnięte, tak, że przedłożony już zostanie przez komisyę wniosek, aby wszystkie zasadnicze punkty ustawy przyjąć bez zmiany.

## Z bagna prowincyonalnego.

Gorlice, 16 grudnia.

Z początkiem roku 1906 pojawiła się w „Naprzodzie“ korespondencya z Gorlic, w której zarzucono Jakóbowi Aleksandrowiczowi, iż jako asesor i członek Rady miejskiej w Gorlicach wyzyskiwał stanowisko, biorąc setki koron od dzierżawców propinacyi i rzeźni miejskiej. Aleksandrowicz zaskarżył wtedy odpowiedzialnego redaktora „Naprzodu“, ale już po wstępnem dochodzeniu i przesłuchaniu klasycznych świadków od oskarżenia odstąpił, a czując się zupełnie zdyskredytowanym w opinii publicznej, uznał za stosowne wycofać się z życia publicznego i złożywszy dwa tuziny obywatelskich godności, usunął się w zacisze domowego życia, zajmując się swojemi czynnościami zawodowemi.

W każdem innem społeczeństwie Aleksandrowicz zostałby zaliczony w poczet trupów politycznych i niktby się nie odważył budować mu złotych mostów do przejścia po galicyjską uczciwość i honor. Ale od czegóż są podobni Aleksandrowiczowi? Obawiając się, aby ich ręka sprawiedliwości nie dotknęła i aby ktoś przypadkiem nie wywlókł ich brudów na światło dzienne, wolą wyciągnąć do życia publicznego zbrukaną postać Aleksandrowicza, aby pierwsze gromy spadły na jego głowę, a nie na czyjąś mniej „zasłużoną“.

I tak grono matadorów powiatowych powołuje Aleksandrowicza na dyrektora powiatowej Kasy oszczędności, jako specyalistę i fachowca do robienia interesów pieniężnych. Przywileje zaś wyborcze w drugiem kole przy wyborach do Rady miejskiej przeprowadzają Aleksandrowicza na radnego, a od ukonstytuowania się Rady Aleksandrowicz stale zasiada w Radzie i głos przy każdej sposobności jako stary wiekiem i doświadczeniem zabiera.

Ta duszna atmosfera dla ludzi uczciwych spowodowała tow. Tokarskiego, że ten na publicznem zgromadzeniu w dniu 20 maja b. r. nazwał Aleksandrowicza łapownikiem, któremu ludzie szanujący się nie powinni ręki podawać. Aleksandrowicz zaskarżył tow. Tokarskiego o obrazę czci. Rozprawa odbyła się przed sądem powiatowym w Gorlicach, tow. Tokarski ofiarował dowód prawdy, który mu się w zupełności udał. Do rozprawy zażądał sąd aktów poprzedniego dochodzenia przeciw tow. Kaczanowskiemu i na nich oparł głównie swój wyrok, tow. Tokarski został całkowicie uwolniony. Aleksandrowicz wniósł odwołanie do sądu obwodowego w Jaśle, który jako instancya apelacyjna zatwierdził wyrok pierwszej instancyi i tow. Tokarskiego ostatecznie i stanowczo uwolnił wyrokiem z dnia 5 października 1906. Wyrok ten brzmi: „zaś w danym wypadku oskarżonemu powiódł się dowód prawdy, gdyż oskarżyciel prywatny Jakób Aleksandrowicz dla przysporzenia sobie korzyści majątkowej wyzyskiwał stanowisko swoje członka Rady gminnej i magistratu, obojętne czy to pod formą łapówek, czy pod formą spółek, do których jako urzędnikowi gminnemu wchodzić mu nie wolno było i apelant zostaje zasądzony na zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, na zapłacenie Tadeuszowi Tokarskiemu kosztów w kwocie 148 koron 75 halerzy. Ck. Sąd obwodowy w Jaście dnia 5 października 1906. *M. P. Namysłowski*“. Wyrok powyższy napiętnował Aleksandrowicza jako łapownika i pan ten w pierwszej linii powinien wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencye i usunąć się w zacisze domowego życia, a jeżeli niema ochoty sam tego uczynić, to szanujący siebie ludzie powinni niby jesienny wicher uschłe liście porwać i rzucić w przepaście, niestety jak mało jest samych siebie szanujących ludzi, widzimy ze sprawy Aleksandrowicza.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 12 grudnia b. r. radny sędzia Szczerba odczytał wyrok sądu jasielskiego i postawił wniosek nagły, aby rada wezwała Aleksandrowicza do złożenia mandatu radzieckiego, bo z nim razem inni radni zasiadać nie mogą Powstała burza, Aleksandrowicz obecny na posiedzeniu, był tak bezczelny, że nietylko nie schował się ze wstydu w mysią dziurę, ale oświadczył, że choćby rada wniosek radnego Szczerby uchwaliła, to on za żadną cenę z rady nie wystąpi. Wystawił sobie przytem sam świadectwo moralności, mówiąc, że on jest taki porządny człowiek jak wszyscy inni. Takie samo świadectwo moralności wystawił Aleksandrowiczowi asesor Gierszon Weiss, który odważył się nawet postawić wniosek, aby rada wyraziła Aleksandrowiczowi wotum zaufania. To zaufanie Weissa do Aleksandrowicza jest zrozumiałe, albowiem syn Weissa ożenił się z córką Aleksandrowicza. Mogą sobie ci zacni teściowie mieć prywatne zaufanie do siebie, ale Rada miejska nie jest prywatną własnością rodziny Weissów i Aleksandrowiczów, lecz instytucyą publiczną. Mamy za złe burmistrzowi dr Wolniewiczowi, iż jako przewodniczący nie wykluczył z posiedzenia Aleksandrowicza i Weissa, gdyż przy sprawie osobistej Aleksandrowicza ani on sam, ani Weiss jako powinowaty nie powinni byli być obecni.

Dziwne, że radni żydzi z nielicznymi wyjątkami stanęli po stronie Aleksandrowicza i na wezwanie Weissa zademonstrowali i urządzili secesyę. Czy dlatego się z Aleksandrowiczem solidaryzowali, że ten jest żydem i do tego bogatym? W sprawie niemoralnej i brzydkiej solidarność rasowa lub wyznaniowa nie może mieć miejsca My rozumiemy tylko solidarność ludzi uczciwych i solidarność łapowników bez względu na wyznanie i pochodzenie. Kto solidaryzuje się z łapownikiem, żyd czy chrześcijanin, sam staje się współwinnym łapownictwa i niemoralnych czynów. Tylko czterech żydów radnych nie stanęło po stronie Aleksandrowicza, a to dwaj radni z inteligencyi Neustetel i Bodner, co z uznaniem podnosimy Cała sprawa po długiej burzliwej dyskusyi stanęła wreszcie na tem, że odstąpione ją magistratowi, który ma ją zbadać i przedłożyć Radzie miejskiej wnioski. Radni z pierwszego koła zagrozili złożeniem mandatów, gdyby Aleksandrowicz miał nadal pozostać w Radzie. Przez to może się Rada rozbić, i znów przyjdzie komisarz rządowy. My ze swej strony napiętnujemy publicznie i wymienimy tu po imieniu i nazwisku wszystkich radnych, którzy staną w obronie Aleksandrowicza i z nim się będą solidaryzowali.

Aleksandrowicz jest także dyrektorem powiatowej kasy oszczędności. Czy może dyrektorowie tej kasy dr Dziubczyński i ks. Świejkowski solidaryzują się także z Aleksandrowiczem podobnie jak Weiss? Jak można mieć zaufanie do publicznej instytucyi finansowej, której dyrektorem jest sądownie napiętnowany łapownik. Wzywamy przełożone władze, w pierwszym rzędzie starostwo i wydział powiatowy, aby w tę sprawę wglądnęły i usunęły Aleksandrowicza z zajmowanych urzędów.

Nie spoczniemy tak długo, dopóki Aleksandrowicz nie zostanie wyrzucony ze wszystkich publicznych instytucyj.

# KRONIKA.

Kraków, 18 grudnia.

### *Nowiny krakowskie.*

**Śledztwo sądowe w sprawie napadu** na Zdanowskiego, pracującego w drukarni „Głosu narodu“, rozpoczęło się odstawieniem do sądu karnego w niedzielę aresztowanego przez policyę pomocnika drukarskiego Andrzeja Kowalczyka. Dopiero we wtorek nastąpiło przesłuchanie Kowalczyka przez sędziego śledczego — sędziwego radcę Mardyłę. Sądzimy, że p. radca Mardyła jest zanadto śledztwami przeciążony...

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że na wniosek prokuratoryi państwa, która nawet nie czekała na spisanie protokółu przez sędziego śledczego, zarządzono wypuszczenie Kowalczyka na wolną stopę. Strzał więc policyi spalił na panewce. Swoją drogą — sprawa jeszcze nie jest zakończona. Kowalczyk wniesie przeciw oszczercom skargę sądową.

**Akta sprawy Bujwid-Klemensiewicz** odejdą w tych dniach do sądu najwyższego w Wiedniu. Sąd kasacyjny rozstrzygnie przedewszystkiem zażalenie nieważności prof. Bujwida, skierowane przeciw 15 punktom wyroku uwalniającego. Jako przyczynę nieważności podano odrzucenie 11 wniosków skarżyciela. Nadto rozpatrzy trybunał zażalenie nieważności wniesione przez tow. Klemensiewicza z powodu wadliwej stylizacyi dwóch punktów, co do których nastąpiło zasądzenie. Wreszcie będzie przedmiotem orzeczenia najwyższego trybunału także wysokość kary, albowiem prof. Bujwid wniósł odwołanie co do kary, która mu się wydaje za niską.

**Nowy proboszcz ewangielicki** wybrany został onegdaj w osebie Karola Kulisza z Ligotki 46 głosami. Drugi kandydat pastor Płoszek otrzymał 16 głosów.

**„Figliki“.** W środowej premierze weźmie udział prócz p. Przybyłko Potockiej i p. Zimajer-Rapackiej — p. Józef Zejdowski, znany humorysta scen warszawskich. Program premiery obejmuje — prócz sławnej komedyi Caillaret'a i de Tiers'a „Logika serca“ — szereg estradowych utworów, między innemi pieśni śpiewane przez p. Rapacką i nową oracyę Marchołta pióra Adolfa Nowaczyńskiego i rzecz o szkole przyszłości. Program ten będzie bez zmiany w piątek i w niedzielę Są to trzy ostatnie występy p. Maryi Przybyłko-Potockiej.

**O śmierć robotnika.** Przed zwykłym trybunałem pod przewodnictwem radcy Trzaskowskiego stawał dziś p. Salomon Ritterman, kupiec i przedsiębiorca budowlany w Krakowie, oskarżony o występek z § 335 u. k. (przeciw bezpieczeństwu życia). Akt oskarżenia podaje, że p. Ritterman przy budowie swego domu przy ul. Wrzesińskiej w lecie b. r. przyjął do tynkowania zwykłych murarzy, którym bez nadzoru majstra lub budowniczego kazał tę niebezpieczną robotę wykonywać. Jeden z tych murarzy, Władysław Biskup, dnia 15 czerwca wyjął rygę z rusztowania na 4 piętrze i wstawił nową, ale desek nie poprzybijał, wskutek czego rusztowanie się rozsunęło i Biskup runął z 4 piętra na dół i zabił się na miejscu. Przesłuchani jako rzeczoznawcy budowniczowie Müller i Matusiński podają, że Ritterman żadnej winy nie ponosi, gdyż miał on na budowie i architektę i majstra; robotnicy sami najczęściej ustawiają i rozbierają rusztowanie, a w danym razie zachodzi nieszczęśliwy wypadek, za który właściciel budowy odpowiadać nie może. Trybunał przychylił się do tego zapatrywania i wydał wyrok uwalniający.

**Strejk w gimnazyum podgórskiem.** Uczniowie obydwóch oddziałów klasy VII zaprzestali uczęszczać na naukę z powodu skarg na prof. Koziańskiego. Pedagog ten przy każdej sposobności wciąga rodziców uczniów do tematu swego wykładu, a oprócz tego stawia niemożliwe wymagania. Dyrektor gimnazyum p. Kranz wziął naturalnie stronę zacnego profesora i groźbą rozwiązania klasy chce uczniów zmusić do powrotu do nauki.

**Z powodu napadu w Zakopanem** na bankiera Modlińskiego aresztowała policya braci Witołda i Kiejstuta Jurgielewiczów. Odstawieni zostali do sądu karnego krajowego.

**Z cechu krawców** otrzymujemy następujące pismo, które zamieszczamy, aby napadniętym dać możność obrony, chociaż nie zgadzamy się na zawarte w ostatnim ustępie tego pisma wywody:

„Szanowna Redakcyo „Naprzodu“! W numerze 603 „Głosu narodu“ pojawił się artykuł p. t. „Nadużycia żydowskie i krzywda krawców“, czyniący wydziałowi cechu krawieckiego i poszczególnym jego członkom ciężkie zarzuty w sprawie składów z gotową odzieżą. Aby publiczności naszej nie pozostawić w błędnem mniemaniu, upraszam Szanowną Redakcyę „Naprzodu“ o umieszczenie w łamach swego pisma następującego wyjaśnienia:

W powyżej wspomnianym artykule „Głosu narodu“ niepodpisany wprawdzie, lecz dobrze nam znany autor, czyni rozliczne zarzuty wydziałowi cechu krawieckiego, że „mając w ręku dogodne prawo i egzekutywę“ (słowa artykułu „Głosu narodu“) nie występuje przeciwko szeroko w Krakowie rozsianym składom gotowych ubrań, które przyjmują zamówienia i biorą miarę na wszelkiego rodzaju ubrania. Artykuł rzeczony powiada, że cech krawców „śpi“ i „przysługujących mu praw nie dochodzi“.

Nad sprawą składów gotowych ubrań cech krawiecki długo się zastanawiał i zasięgał w tym względzie informacyj w c. k. namiestnictwie i ministerstwie handlu i doszedł do przekonania, że na tym punkcie ma ręce związane istniejącymi przepisami. Kto chce się o tem dowodnie przekonać, raczy obejrzeć w kancelaryi cechu krawieckiego (ul. Stolarska l. 13 godz. urzęd. od 12—2) ważne dotychczas orzeczenie trybunału administracyjnego z 23 lutego 1888 l. 653 (Nr. 3946 zbioru Budwińskiego).

Cech krawiecki pozostaje pod kontrolą c. k. instruktoratu dla stowarzyszeń przemysłowych z ramienia ministerstwa handlu i samowolnie żadnych kroków czynić nie może, gdyż musi się stosować ściśle do istniejących ustaw. Obwinianie więc wydziału cechu o postępowanie stronnicze jest zupełnie nieuzasadnionem, gdyż cech mając w swem łonie tak chrześcijan, jak i izraelitów, musi zajmować stanowisko zupełnie bezstronne. Bardzo możliwe, że sprawdzi się przysłowie: „Nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje“ (słowa artykułu „Głosu narodu“), ale nie winna temu nieistniejąca w rzeczywistości „śpiączka krakowska“ (słowa artykułu „Głosu narodu“) i nasi rękodzielnicy, lecz obecne ustawy, o których zmianę usilnie walczymy, lecz czy co jednak uzyskamy, niedaleka przyszłość pokaże. Za wydział krakowskiego cechu krawców: *Aleksander Kalczyński*, Starszy“.

Zamieszczając powyższe pismo, musimy jednak zaznaczyć, że pp. majstrowie krawieccy mylnie się zapatrują na zjawiska ekonomiczne. Nie ustawy obecne spowodowały rozwój ekonomiczny, jaki dziś widzimy w całym świecie, lecz odwrotnie. I żadne inne ustawy, o które pp. majstrowie walczą, tego rozwoju nie powstrzymają.

— **Karty legitymacyjne dla agentów podróżnych** na rok 1907 wydaje od dnia dzisiejszego Izba handlowa. Karty legitymacyjne wydane na rok 1906, które tracą ważność z dniem 31 b. m., mają być złożone w biurze Izby.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Wtorek: „Sherlock Holmes“, komedya w 4 aktach według Conan Doyle'a et Gilleta.

Sroda: „Nadzieja“, sztuka w 4 aktach H. Heijermansa (popularne).

Czwartek: „Moralność pani Dulskiej“, tragi farsa kołtuńska w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej

Piątek: teatr zamknięty.

Sobota: „Wesołe kobiety z Windsoru“, komedya w 5 aktach W. Szekspira.

— **Repertuar teatru „Figliki“.**

Środa: „Logika serca“ i „Figliki“. Występ p. Maryi Przybyłko-Potockiej.

Piątek: „Logika serca“ i „Figliki“. Występ p. Maryi Przybyłko Potockiej

Niedziela: „Logika serca“ i „Figliki“. Występ p. Maryi Przybyłko-Potockiej.

**Uniwersytet ludowy im A. Mickiewicza w Krakowie.**

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego, przy ul Franciszkańskiej, we środę od godziny $7^1/_2$ do $8^1/_2$ wieczorem: dr Seweryn Krzemieniewski: „Bakterye w rolnictwie“.

W Związku stowarzyszeń robotniczych (Wiślna 5) we środę o godzinie $7^1/_2$ wieczorem: S. Zachorowski: „Z dziejów państwa polskiego“.

W stow. drukarzy „Ognisko (Rynek 13) we środę o godzinie 8 wieczorem: dr F. Perl: „Jak się urzeczywistniają reformy społeczne“.

### *Nowiny lwowskie.*

**Wypadek w instytucie fizyologii.** Profesor fizyologii na uniwersytecie lwowskim dr Beck omal że nie uległ w piątek bardzo przykremu wypadkowi. Gdy przygotowywał materyał do odczytu dla Towarzystwa przyrodników, chcąc zbadać stan świeżo naładowanych akumulatorów, zbliżył się ku nim z płonącą zapałką. W tej chwili nastąpił wybuch, który ze znaczną siłą uderzył dra Becka w oko. Natychmiast podbiegli na ratunek znajdujący się tam lekarze i po prowizorycznym opatrunku odprowadzono go na klinikę dra Macheka, który opatrzył zranione oko. Wedle orzeczenia prof. Macheka nie grozi prof. Beckowi żadne niebezpieczeństwo.

### *Z kraju.*

**Zjazdy ruskie.** Na sobotę i niedzielę 22 i 23 b. m. zapowiedziano zjazd ruskiej partyi radykalnej, a 25 i 26 b. m. odbędzie się zjazd delegatów ruskiego stronnictwa narodowo-demokratycznego.

**Wiece nauczycielskie** odbędą się 19 b. m. we Lwowie i w Drohobyczu. Na obydwóch wiecach omówione zostaną sprawy służbowe i polepszenia płac nauczycieli.

**Morderstwa i nieszczęśliwe wypadki.** W Bolechówce pod Drohobyczem zamordował parobek swą gospodynię Maryę Falantes, zrabował 94 K i uciekł.

W Krasnostawcach (pow. Śniatyn) dwoje dzieci Iwana Dowlaniuka w wieku 5 i 2 lat, pozostawione same w domu, bawiły się zapałkami, od których zajęła się słoma w izbie. Nim pospieszono na ratunek, oboje udusiły się.

**W sprawie kradzieży 56 000** w Stanisławowie donoszą, że znaleziono worki, w których znajdowały się pieniądze i listy; znaleziono też weksle i trochę papierów wartościowych, ale gotówki brak.

### *Z zaboru rosyjskiego.*

**Bomba w Radomiu.** „Warszawski Dniewnik“ podaje wiadomość następującą: Dnia 16 b. m. o godzinie 3 popołudniu w Radomiu w naczelnika gubernialnego zarządu żandarmskiego posterunku von Płotto rzucono bombę, która oderwała mu nogę. Sprawca zamachu, uczeń klasy VII szkoły handlowej Werner zaczął uciekać, lecz w pogoń za nim rzucił się szeregowiec artylerzysta i pochwycił go już w mieszkaniu.

O zamachu tym nasz korespondent radomski pisze, iż dokonano go w chwili, gdy pułkownik von Płotto wchodził do swego mieszkania. Siła wybuchu była straszna, część bramy domu wyrwana, dwoje bocznych drzwi w bramie wypadło z zawias, kilkadziesiąt szyb wyleciało w okolicznych domach, a między innemi w kancelaryach regentów: Przychodzkiego, Piaseckiego i Piaskowskiego. Rannego przeniesiono do szpitala w bardzo ciężkim stanie, acz nie beznadziejnym“.

**Zabójstwo rewirowego w Warszawie.** Dnia 15 b. m. o godzinie 1 popołudniu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie po nabożeństwie wyszedł rewirowy z cyrkułu jerozolimskiego nazwiskiem Jarecki, lat 42, a gdy kierował się w ul. Twardą, podeszło do niego kilku nieznanych mu mężczyzn, którzy dali do niego sześć strzałów z browningów.

Jarecki, przewieziony do szpitala, skonał. Sprawcy zbiegli.

**Preludya wyborcze.** „Dziennik poznański“ ogłasza nazwiska osób, które reprezentować mają Warszawę (burżuazyjną — oczywiście) w „centralnym komitecie wyborczym“. Są to pp. Adolf Suligowski, ks. kanonik Zygmunt Chełmicki, Zygmunt Balicki, Ludwik Górski, do niedawna prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, książę Włodzimierz Czetwertyński, obecny prezes i następca poprzedniego w temże Towarzystwie kred. ziemsk., Henryk Sienkiewicz, ks. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup-sufragan warszawski, ordynat hr. Adam Krasiński, W. Marczewski, radca komitetu Tow. kred. ziem., Mścisław Godlewski, radca Tow. kred. ziem. i redaktor „Słowa“, pastor Machleid i przewodniczący w gminie żydowskiej Michał Bergson.

„Spójnia narodowa“, głupiutka „partya“, złożona z kilku osób (hr. Adam Krasiński, pastor Machleid i kilku innych jeszcze) zakończyła swój głupiutki żywot i rozpłynęła się w „koncentracyi narodowej“.

**Lokaut łódzki.** Wyzyskiwacze łódzcy przystępują do wypełnienia swej groźby! W fabrykach, należących do związku przemysłowców, a mianowicie w fabrykach: Karola Scheiblera, Heinzla i Kunitzera w Widzewie wywieszono następujące ogłoszenie:

„Zarząd Towarzystwa akcyjnego zakładów bawełnianych J. K. Poznańskiego z powodu zakłócania spokoju przez robotników (!), był zmuszony w dniu 6 grudnia r. b. fabryki swoje zamknąć, a jednocześnie zawiadomił robotników ogłoszeniami, na jakich warunkach mogłaby być robota w fabrykach wznowiona z dniem 17 grudnia.

„Ponieważ do dnia dzisiejszego warunki zarządu Towarzystwa akcyjnego „J. K. Poznański“ wznowienia pracy wykonane nie zostały, ze względu na solidarność uważamy za konieczne z dniem dzisiejszym wymówić wszystkim robotnikom na dwa tygodnie naprzód robotę w naszych fabrykach i zamknąć je, o ile do tego czasu nie będzie przywrócona normalnie praca w fabrykach Towarzystwa akcyjnego „J. K. Poznański“ na warunkach, postawionych przez zarząd tych fabryk“.

Nie czekając na rozpoczęcie lokautu, robotnicy fabryk: Heinzla i Kunitzera oraz Biedermana, przerwali już pracę.

### *Z zaboru pruskiego.*

**Wiec polski** urządzony wczoraj w Poznaniu wypadł wspaniale. Zgromadziło się około 3000 osób z wszystkich stron księstwa, Prus zachodnich i Górnego Śląska. Obrady zagaił dr Ro-

man Szymański, marszałkami wiecu wybrano posła Romana Komierowskiego, adwokata Wolińskiego i hr. Żółtowskiego. Przemawiali posłowie ks. Stychel, hr. Mielżyński, Woliński, Mieczkowski, ks. Laubitz. Zapał był ogromny. Przyjęto rezolucyę przeciw nauce religii w języku niemieckim.

## *Ze świata.*

**Nagroda za wykrycie fałszerzy monet.** Wedle urzędowego komunikatu wiedeńskiej policyi ofiaruje ministerstwo finansów 1000 K nagrody za wykrycie fałszerzy austryackich srebrnych guldenów, koron i 5-koronówek. Fałszywe guldeny opatrzone są datą roku 1879 i 1888, zaś korony i 5-koronówki datą r. 1900. Fałsyfikaty lane są ze srebra „Britania". Są łudząco podobne do prawdziwych, ważą jednak mniej, kontury mają mniej wyraźne, przy dotknięciu robią wrażenie tłustych, ponadto litery bocznych napisów są odmienne od liter monet prawdziwych.

**Katastrofa kolejowa.** Dnia 16 b. m. o godz. 8 rano pociąg osobowy z Pragi zderzył się między stacyami Brüx-dworzec cieplicki i Brüx dworzec kolei państwowych z stojącym na torze opróżnionym już pociągiem pospiesznym. 33 podróżnych pociągu osobowego odniosło rany, między nimi kilku kolejarzy. Winę wypadku ponoszą zwrotniczy i kontrolor, których aresztowano.

**Jeszcze o pożyczce rosyjskiej** W poniedziałkowym porannym nrze „Naprzodu" pomieściliśmy wyjątki z listu „pewnego agenta rządu francuskiego" do Clemenceau w sprawie pożyczki rosyjskiej. W „Humanité" p. Aleksander Ular, znany publicysta oświadcza, że on jest autorem tego listu, lecz żadnej oficyalnej misyi w Rosyi nie miał i pisał do prezydenta gabinetu francuskiego, jako człowiek prywatny, kolega Clemenceau z pisma „Aurore". Kto chce — niech wierzy. W całej tej sprawie ważnem jest zresztą, że p. Ular zwrócił się z przestrogą poufną właśnie do rządu francuskiego. I sądząc z oświadczenia ministra spraw zagranicznych p. Pichona, rząd usłuchał przestróg ludzi, znających stosunki rosyjskie: ministeryum nie dopuści nowej pożyczki rosyjskiej we Francyi.

**Tajemnicze morderstwo.** Pisma paryskie donoszą, że z pociągu błyskawicznego, zdążającego z Paryża do Biarritz, wysiadł na stacyi Poitiers, elegancko ubrany mężczyzna, ciężko ranny w głowę. Niezwłocznie pospieszono mu na pomoc; nie mógł go jednakże nikt zrozumieć, gdyż mówił tylko po rosyjsku. Nieznajomy ów stracił wkrótce przytomność i zmarł przeniesiony do szpitala. Ciało jego okryte było ranami. Przy zmarłym znaleziono bilety wizytowe na nazwisko „Gustaw Love, Moskwa", oraz znaczną sumę pieniężną. Ponieważ pieniądze i klejnoty zmarłego pozostały nienaruszone, zachodzi podejrzenie, że na zmarłym dokonano zemsty politycznej.

**Zamach na listonosza.** W Lipsku wczoraj przed południem znaleziono listonosza pieniężnego Rübnera nieprzytomnego na schodach jednego z domów przy ul. Mikołaja. Obie torby pieniężne były odcięte. Zabrano mu 7000 marek. Na stacyi sanitarnej stwierdzono ciężkie rany, między temi jednę bardzo niebezpieczną. Sprawcy nie wyśledzono.



# Z CARATU.

*(Telegramy z dnia 18 grudnia).*

### Aresztowanie.

**Warszawa.** (Pet. ag. tel.) Policyi udało się zaaresztować komitet robotniczy polskiej partyi socyalistycznej (?). Liczba aresztowanych wynosi 63.

### Rewizye i aresztowania.

**Moskwa.** W instytucie rolniczym i w dzielnicy, zamieszkanej przez studentów, dokonano wczoraj licznych rewizyj domowych i aresztowań.

### Kadeci wobec zamachu na Dubasowa.

**Moskwa.** (Tel. ag. pet.). Na zgromadzeniu partyi październikowców Beliajew podał do wiadomości, że na posiedzeniu kadetów wiadomość o zamachu na admirała Dubasowa przyjęto owacyjnie Na wniosek Beliajewa zgromadzenie jednogłośnie wyraziło oburzenie z powodu tej zbrodni.

### Sprawcy zamachu na Dubasowa powieszeni.

**Petersburg.** Sąd polowy odbył wczoraj rozprawę przeciw sprawcom zamachu na generała Dubasowa, z których jeden, Kuznecow, jest studentem.

**Petersburg.** Sąd polowy zasądził obu sprawców zamachu na admirała Dubasowa na śmierć przez powieszenie. Wczoraj wyrok wykonano.

### Bomby.

**Moskwa.** (Pet. ag. tel.) W dzielnicy birżmanowskiej znaleziono wielki magazyn broni i prochu, 7 bomb i 1 pud dynamitu. 30 członków organizacyi rewolucyjnej aresztowano.

### Krwawa statystyka.

**Petersburg.** »Strana« stwierdza, że od dnia 15 listopada do 15 grudnia sądy polowe skazały na śmierć i straciły 263 osób, 9 uwolniły, 5 skazały na dożywotnie roboty. Ułaskawienie miało miejsce w trzech wypadkach.

# Reforma wyborcza w Izbie panów.

*(Telegramy „Naprzodu" z 18 grudnia).*

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Rząd prowadzi dalej pośród członków Izby panów rokowania o niezmienione przyjęcie reformy wyborczej.

W czwartkowem posiedzeniu Izby panów weźmie udział około 100 członków. Przywódcy opozycyi w Izbie panów oświadczają, że będą twardo stali przy żądaniu *numerus clausus.* Niektórzy członkowie Izby panów zapewniają, że uchwała w sprawie pluralności była tylko środkiem presyi celem uzyskania gwarancyi co do *numerus clausus,* oświadczają jednak, że nie widzą dostatecznych gwarancyi w rządowem przedłożeniu o *numerus clausus.*

Wyłoniła się zatem nowa propozycya, żeby sprawy *numerus clausus* nie włączać do ustawy o reformie wyborczej, lecz osobno i zrezygnować z pluralności. W ten sposób ustawa o reformie wyborczej nie będzie musiała napowrót wrócić do Izby posłów. Natomiast do ustawy o reformie wyb. ma zostać dołączony nowy paragraf postanawiający, że rząd może reformę wyborczą przedłożyć do sankcyi jedynie razem z ustawą o *numerus clausus.*

Wobec tego znowu zachodziłaby konieczność odesłania reformy wyborczej z powrotem do Izby posłów. Sądzą jednakowoż, że wystarczy tylko ten jeden nowy paragraf do Izby posłów odesłać.

W każdym razie czwartkowe posiedzenie Izby panów zostanie przerwane i odroczone, a tymczasem zostanie zwołana komisya Izby posłów dla reformy wyborczej, celem obradowania nad tym nowym paragrafem.

# Rada państwa.

**Wiedeń.** Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zgłosili wnioski nagłe:

Pommer, Klofacz, Klumpar i tow. w sprawie obrad nad sprawozdaniem komisyi budżetowej co do uregulowania stanowiska i płac pomocników kancelaryjnych i pomocniczych funkcyonaryuszów kancelaryjnych;

Kathrein i tow. o przystąpienie do obrad nad prowizoryum budżetowem.

Interpelacye zgłosili: Kramarz do prezydenta ministrów, ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości w sprawie mianowania przez gminę w Budziejowicach obywateli honorowych w celach wyborczych. Interpelanci zapytują, czy rząd gotów jest rozwiązać radę gminną w Budziejowicach, która już od lat ośmiu w tym samym pozostaje składzie, a nadto dopuściła się nadużycia ustawy w celach wyborczych; Krempa interpeluje ministra obrony krajowej w sprawie asenterowania kaleki do 40 p. p. w Rzeszowie i ministra skarbu w sprawie przeciążenia uprawiających rolę ogólnym podatkiem zarobkowym.

Przystąpiono następnie do obrad nad wnioskiem nagłym Pommera, Klofacza i Klumpara.

Poseł **Pommer,** uzasadniając nagłość swego wniosku zarzuca rządowi, że zapomniał lekkomyślnie o powziętej przed pięciu jeszcze laty uchwale Izby posłów w sprawie pomocników kancelaryjnych. Wypracowany projekt ustawy spoczywa w Izbie panów, która teraz zajmuje się kwestyą pluralności i *numerus clausus,* a zupełnie się nie troszczy o los pomocników kancelaryjnych. Rozporządzenie rządu co do pomocników kancelaryjnych nie odpowiada zupełnie życzeniom stron interesowanych, dlatego mowca poleca uchwalenie nagłości swego wniosku.

Tow. poseł **Resel** uważa za rzecz wykluczoną, aby obecna Izba dokonała ustawowego uregulowania stosunków służbowych i płac pomocników kancelaryjnych. Mowca zarzuca rządowi, że nie dotrzymuje swych obietnic i wskazuje na panującą dziś drożyznę, w której to sprawie rząd sam ponosi winę, albowiem wypracował taryfę cłową, która jedynie ma na celu ochronę krajowych producentów.

Wynika tedy dla rządu obowiązek podwyższenia dochodów pomocników kancelaryjnych. Złe położenie tej klasy urzędniczej pogarsza jeszcze pierwszeństwo, jakiem rozporządzają wojskowi certyfikatyści. Mowca domaga się, aby rząd nie dopuścił do podobnego potraktowania pomocników kancelaryjnych, jak to się stało ze służbą pocztową i żąda, aby pomocnikom przyznać na razie dodatek, a definitywne uregulowanie ich płac pozostawić przyszłemu parlamentowi, który wyjdzie z powszechnego prawa głosowania.

Przemawiali dalej Klumpar, Straucher, Klofacz i Schreiter. Występowali oni stanowczo za dostateczną poprawą losu pomocników kancelaryjnych, których położenie nazywali niegodnem państwa kulturalnego.

Nagłość wniosku została następnie przyjętą. Przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi budżetowej w sprawie ustawowego uregulowania położenia i stanowiska pomocników kancelaryjnych i pomocniczych pracowników kancelaryjnych.

Sprawozdawca Steinwender poleca imieniem komisyi do przyjęcia rezolucyę komisyi, wzywającą rząd, aby z zastrzeżeniem, że w swoim czasie ustawowo będzie uregulowane stanowisko i płace pomocników kancelaryjnych w drodze rozporządzenia odpowiednio i w wydatnej mierze poprawił płace tej kategoryi personalu państwowego i to z ważnością wstecz od 1 go kwietnia 1906 r., oraz, aby definitywnym pomocnikom kancelaryjnym nadał stosowny tytuł.

Sprawozdawca podnosi, że ogółem chodzi o 13.000 ludzi, z których każdy jest niezbędnym dla państwa. Sprawozdawca oświadczył w końcu, że zajmuje przychylne stanowisko wobec wszystkich wniosków o poprawę.

Zabrał głos poseł Sobotka.

Posiedzenie trwa dalej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Podczas dzisiejszego posiedzenia Izby posłów miał poseł Malik rozmowę z ministrem obrony krajowej Latscherem i oświadczył mu, że gotów jest nawet zupełnie cofnąć na rzecz prowizoryum budżetowego swój wniosek nagły w sprawie maltretowania dragona Barnegi w Marburgu, jeżeli minister odpowie w parlamencie na wniesioną w tej sprawie interpelacyę posłów Erba i Resla.

Minister odpowiedział Malikowi, że skoro tylko gazety doniosły o owym wypadku, natychmiast zwrócił się do ministerstwa wojny o wdrożenie śledztwa, które też zaraz zostało wdrożone. W najbliższych dniach ministerstwo wojny da mu cały materyał i wtedy minister bez osłonek da szczegółową odpowiedź w parlamencie i zawiadomi o dokonanem lub zamierzonem ukaraniu przełożonego oficera.

Skutkiem tego oświadczenia ministra wniosek nagły Malika nie będzie traktowany w Izbie.

Poseł Kathrein, który ma referować wniosek o nagłe traktowanie prowizoryum budżetowego, pertraktuje ze wszystkimi klubami o odłożenie ich wniosków nagłych, aby prowizoryum budżetowe mogło wejść pod obrady. Zgodziły się dotąd: centrum, niemieccy postępowcy i niemieccy ludowcy; natomiast z Czechami, Kołem polskiem i małymi klubami rokowania nie są jeszcze ukończone.

### Agraryusze przeciw robotnikom.

**Wiedeń** (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów wnieśli agraryusze wniosek nagły przeciw kartelom i strejkom. Wniosek ten oświadcza, że kartele i strejki podrożają cenę towarów, że agitacya przeciw nim stała się dziś już międzynarodową, że kartele w interesie małych klik gwałcą całą produkcyę, że ze stanowiska ekonomicznego nie można wprawdzie karteli zwalczać zasadniczo, ale, że w dzisiejszej swojej formie uprawiają one lichwę na ludności i że strejki narażają na szwank ciągłość produkcyi tak w rolnictwie i leśnictwie, jak i w przemyśle.

Wobec tego, że obowiązująca ustawa o koalicyi jest w tych warunkach niedostateczną, żądają wnioskodawcy zwołania ankiety czynników interesowanych, celem zreformowania ustawy o koalicyi w duchu przytoczonych w wniosku zasad.

### Kolej lokalna.

**Wiedeń.** Na dzisiejszem posiedzeniu Izby rozdano w druku zgłoszony wczoraj projekt rządowy w sprawie budowy kolei Jasło Konieczna. Koszta budowy nie są jeszcze dokładnie zaznaczone w projekcie, rząd oblicza je je jednak na 7,000.100 K.

W artykule drugim przedłożenia rząd domaga się do budżetu na r. 1907 wstawienia sumy 180.000 K, jako pierwszej raty.

## Rozdział kościoła od państwa we Francyi.

### Przeprowadzka kardynała.

**Paryż.** Z okazyi wyprowadzenia się kardynała Richarda z pałacu arcybiskupiego, znaczna liczba księży, deputowanych, senatorów i członków Rady miasta zebrała się na podwórzu i przed bramą pałacu. Wierni śpiewali pieśni kościelne. Kardynał opuścił rezydencyę swoją o godz. $^1/_2$2 po południu w towarzystwie koadjutora i generalnych wikarych, wśród okrzyków klęczącego tłumu, którego liczba wzrosła do 3.000. Młodzież wyprzęgła konie i ciągła sama powóz przez ulice miasta, aż do domu dep. Denis-Cochin, dokąd pochód przybył o godzinie wpół do 3 popołudniu. Deputowany Cochin powitał kardynała przed bramą domu. Nie przyszło do żadnych wypadków.

**Paryż.** Z okazyi przeprowadzenia się arcybiskupa Richarda odprawiono po południu w kościele Franciszka Ksawerego nabożeństwo, po którem wiele osób udało się przed parlament i demonstrowało. Policya ich rozprószyła i aresztowała 19 osób, wszystkich jednak wkrótce wypuściła.

### Ministerstwo pracy w pałacu arcybiskupim.

**Paryż.** Jak słychać, nowo utworzone ministerstwo pracy będzie umieszczone w pałacu arcybiskupim, który opuścił kardynał Richard.

**Paryż.** (Tel. wł.). Potwierdza się wiadomość, że w paryskim pałacu po-arcybiskupim pomieszczone zostanie nowo utworzone ministerstwo pracy i ochrony socyalnej. Dotychczasowe mieszkanie kardynała Richarda zajmie zatem minister-socyalista Viviani.

# TELEGRAMY

z dnia 18 grudnia.

### Minister Kossuth agitatorem partyjnym.

**Budapeszt.** Na konstytuującem zgromadzeniu partyi niezawisłości szóstego okręgu budapeszteńskiego wygłosił minister oświaty Apponyi mowę, w której poruszył także sprawę listu ministra Kossutha o organizacyi partyi niezawisłości, co takie wywołało wzburzenie. Minister Apponyi mówił: Wobec stronnictw koalicyjnych rząd posiada jedynie obowiązek ścisłego przestrzegania neutralności. Minister Kossuth zaznaczył też to wyraźnie, pisząc, że byłoby błędem, gdyby rząd wywierać chciał wpływ na partyę niezawisłości i występował przeciw innym stronnictwom. Polityczne położenie, wywołane przez koalicyę, jest zbyt poważne, aby nieporozumienia mogły wywrzeć jakikolwiek wpływ na koalicyę.

### Ugoda.

**Budapeszt.** (Węg. biuro koresp.). Komisye ugodowe zbiorą się 19 b. m. w Wiedniu na 2-dniową konferencyę.

### Strejk generalny marynarzy włoskich.

**Medyolan.** (Tel. wł.). W myśl uchwały związku zawodowego marynarzy włoskich — wybuchł wczoraj wieczorem strejk generalny na wszystkich włoskich okrętach parowych i żaglowych, handlowych i emigracyjnych. — Związek wzywa wszystkich marynarzy włoskich w krajowych i zagranicznych portach do opuszczenia okrętów.

W Genui strejk marynarzy jest powszechny.

Rząd oświadczył, że służba pocztowa będzie pełnioną przez torpedowce.

### Ubezpieczenie robotników w Szwajcaryi.

**Berno szwajcarskie.** Rada związkowa wręczyła wczoraj zgromadzeniu związkowemu projekt ustawy w sprawie ubezpieczenia od wypadku i na wypadek choroby.

### Demonstracya kobiet za prawem wyborczem.

**Londyn** Wczoraj wieczorem udało się ponownie kilkunastu kobietom dotrzeć do wnętrza hali Izby niższej. Policya usunęła kobiety z gmachu zanim jeszcze zdołały urządzić zamierzoną demonstracyę na korzyść prawa głosowania dla kobiet.

### Konflikt między Izba gmin a Izbą lordów.

**Londyn.** Izba gmin odrzuciła na wniosek rządu zmiany przedsięwzięte przez Izbę lordów w ustawie o sporach przemysłowych.

**Londyn.** Izba lordów obradowała wczoraj nad przedłożeniem szkolnem, odesłanem przez Izbę gmin.

Margrabia of Landsdowne ganił ostro, że Izba gmin odrzuciła *en bloc* zmiany przedsięwzięte w ustawie przez Izbę lordów. Wzywał on rząd, aby oświadczył jasno, jakie zamierza uczynić koncesye, aby uratować przedłożenie. Koncesye te muszą być istotne, jeżeli opozycya ma ustąpić.

Lord prezydent Earl of Creve bronił postępowania rządu. Rząd gotów jest przyjąć koncesye obiecane już przez ministra oświaty.

Ogólnem jest przekonanie, że przyjdzie do skutku kompromis. Los przedłożenia jednakże nie jest jeszcze pewny.

### Orędzia Roosevelta.

**Waszyngton.** Prezydent Roosevelt wręczył wczoraj kongresowi trzy specyalne orędzia. Dotyczą one włości państwowych i umożliwienia oficerom marynarki szybszego awansu. Trzecie orędzie zawiera sprawozdanie Roosevelta o podróży do Panamy.

## Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

× **Baczność towarzysze-asesorowie przemysłowi!** W środę 19 b m. o godzinie 7½ wieczorem w lokalu Związku stow. rob. (ul. Wiślna 5) odbędzie się walne zgromadzenie członków krakowskiej grupy Stowarzyszenia asesorów przemysłowych w Wiedniu z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczyt dra Z. Marka na temat: „Zadanie sądów przemysłowych". 2) Protokół z poprzedniego walnego zgromadzenia. 3) Sprawozdanie z czynności zarządu. 4) Sprawozdanie kasowe i wniosek o udzielenie absolutoryum. 5) Wybór nowego zarządu i komisyi kontrolującej. 6) Wnioski i interpelacye. Zgromadzenie to, jako powtórnie zwołane, odbędzie się bez względu na liczbę obecnych.

× **Kółko samokształcenia w Krakowie** urządza odczyty i pogadanki w sali Związku stow. rob., ulica Wiślna 5. **We czwartek 20 b. m.** odczyt: **„Militaryzm a nadzieje rewolucyi"** (dyskusya). Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem Wpisy do Kółka przyjmuje gospodarz Związku.

× **Stryj.** W piątek 21 b. m. o godzinie 7½ wieczorem odbędzie się w sali Związku stowarzyszeń zawodowych (lokal Tow. „Znicz") odczyt tow. dra Baumfelda p. t. „Geneza ucisku politycznego".

**Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Ceny ogłosen w nagłówku.**




Przez Wysokie ck. Namiestnictwo koncesyonowane

# Biuro podróży

**Zofii Biesiadeckiej**

**Oświęcim (dworzec)**

sprzedaje bilety okrętowe

## do Ameryki

I., II. i III. klasy dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno amerykańskich we wszystkich kierunkach.

**Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.**

BILETY OKRĘTOWE do KANADY i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie



Pierwszy krajowy skład Gramofonów i Fonografów

**JÓZEFA WEKSLERA w Krakowie, ul. Grodzka 71**

poleca w bardzo wielkim wyborze Gramofony, Fonografy, płyty i walce najnowszych zdjęć.

Gramofon koncertowy z 10 płytami złr. 35.—

Części składowe zawsze na składzie. Ceny bardzo przystępne. Reperacye wykonuje się dokładnie i szybko po cenach umiarkowanych. Cenniki darmo i opłatnie. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

339

---

Na podarunki okolicznościowe polecam:

## Włoskie losy czerwonego Krzyża

4 losowania rocznie **4 główne wygrane** 2 losy po 15.000 lirów, 2 losy po 6.000 lirów

**2 losy na 29 rat miesięcznych po 4 K., — 2 losy na 28 rat miesięcznych po 10 koron.**

## Serbskie losy

3 losowania rocznie **3 główne wygrane** po 100.000 franków, 75.000 i 25.000 fr.

**3 losy na 27 rat miesięcznych po 3 K., — 5 losów na 34 rat miesięcznych po 4 K**

## Austryackie losy czerwonego krzyża

2 losowania rocznie **2 główne wygrane 2** po 30.000 koron, po 60.000 koron

**3 losy na 31 rat miesięcznych po 3 korony, 5 losów na 30 rat miesięcznych po 10 koron.**

Wyłączne niepodzielne prawo do wygranej na podstawie ustawowo wystawionego dokumentu sprzedaży zaraz po złożeniu pierwszej raty w prost na moje ręce. Nadesłanie pierwszej raty najlepiej przekazem pocztowym. Wszystkie losy nabyć można za gotówkę, po dokładnym kursie dziennym.

# EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Mor.) Grosser Platz Nr. 23-25 (we własnym budynku)

Uczciwych stałych odsprzedawców przyjmuję.

**Ceny tanie. Dobra prowizya.**

---

## Czy potrzeba zamawiać u obcych stampilie kauczukowe i drukarnie domowe?

**Nie!** Precz z obcym lichym towarem!

Zamawiający towar z obcych krajów przekonuje się często po nadejściu towaru, że stał się ofiarą oszustwa, ale wtedy już zapóźno!

Poco więc szukać u obcych tego, co unas otrzymać można niezawodnie taniej:

## Krakowska fabryka pieczęci kauczukowych i drukarń domowych



**ALEKSANDRA FISCHHABA**

w Krakowie, ulica Grodzka 50,

poleca własnego wyrobu kompletne drukarnie domowe, jakoteż stempile w wielkim wyborze wedle wzorów, wykonuje też tablice emaliowane i tane, oraz napisy na drzwi itp.

**Ceny bardzo przystępne, konkurencyjne.**

Polecając się łaskawym w względom Szan. P. T. Publiczności, zaręczam za dobroć towaru.

**Aleksander Fischhab, Kraków, Grodzka 50.**

---

758

# Oświadczenie.

Zarząd browaru akcyjnego „Löwenbräu“ w Monachium po wyjaśnieniu nieporozumień oświadcza niniejszem, że z całem zaufaniem do przedsiębiorstwa restauracyjnego p. Romana Drobnera się odnosi. P. Roman Drobner zaś zawiązuje nadal stosunki handlowe z browarem akcyjnym „Löwenbräu“ w Monachium i sprowadzać będzie nadal piwo tego browaru.

Dnia 27-go października 1906.

Zarząd akcyjnego browaru „Löwenbräu" w Monachium.

Roman Drobner właściciel przedsiębiorstwa restauracyjnego w Krakowie.

---

**Pierwsze krakowskie Przedsiębiorstwo**

dla oświetlenia elektrycznego i przeniesienia siły

# RUDOLFA POPPERA

**w Krakowie, ul. Floryańska 47. — Tel. 484**

poleca się do urządzenia elektrycznego, dla sklepów, mieszkań oraz wszystkich gałęzi przemysłu.

Na prowincyi zostają roboty uskutecznione w jak najkrótszym czasie. — Kosztorysy bezpłatnie.

**Własne warsztaty elektromechaniczne.**

---

# PERFUMY

**na wagę i we flakonach.**

w kilkudziesięciu różnych zapachach, najmodniejsze: Azur, Gardenia, Ideał, Fleurs d' Amour, Coeur de Marie, Narcyz, Jaśmin, Orchidea, Orion, Fiołek w kilku odmianach i wiele innych, również wody: kolońską, do ust i do mycia głowy na wagę i we flaszkach — poleca

## Czesław Śmiechowski

720 **Kraków. Mały Rynek**, obok apteki pod barankiem.

---




| | |
|---|---|
| z 1 dzwonkiem | zł. 1·20 |
| z 2 dzwonkami | „ 1·50 |
| świecący w nocy | „ 1·60 |
| marki J. | „ 2·— |
| budzik kolejowy | „ 2·50 |
| z mechan. grającym | „ 4·25 |

3 letnia pisemna gwarancya. Za nieodpowiednie pieniądze z powrotem.

— Wysyłka za zaliczką. —

**MAX BÖHNEL**

zegarmistrz

**Wiedeń, IV. Margarethenstr. 27**

telefon 3523.

Żądajcie darmo i opłatnie mojego cennika z 2000 obrazami. 649

---



**Moje tanie ceny wzbudzają senzacyę**

Niklowy Remontoir kiezonkowy z marką Sy. Roskopf 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem złr. 1·95, trzy sztuki złr. 5·50, sześć sztuk 8·50. Srebrny Roskopf o 3 kopertach bardzo silny złr. 6·—. Stalowy damski rem. złr. 3·90, Budzik najlepszy złr. 1·50. Łańcuszki srebrne od złr. 1·—. Zegarki damskie złote od złr. 10·—.

Bogato ilustr. cenniki na żądanie darmo i opłatnie

**Ignacy Cypres, Kraków, ul. Floryańska 49.**

---

## Czterdzieści centów



kosztuje prawdziwy srebrny pierścionek według obok znajdującego się rysunku. Ten sam pozłacany K 1·— z ameryk. złota K 4·— z 14 kar. złota K 8·— Jako miarę wystarczy skrawek papieru. 541

**HANNS KONRAD**

jubiler, w Brüx 925 (Czechy).

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca.

Bogato ilustr. polski katalog z przeszło 1000 zdjęć darmo i opłatnie.

---

## Nie czytać

tylko, lecz należy spróbować od dawna uznane lecznicze

**STECKENPFERD**

**Mydło z mleka liljowego**

Bergmanna i Ski, Drezno i Tetschen n. Elbą

przedtem mydło z mleka liljowego Bergmanna (marka 2 górników), by osiągnąć delikatną i białą cerę na twarzy i pozbyć się piegów.

**Na składzie sztuka po 80 hal.**

W KRAKOWIE: Apteki: A. Bartmański i Spółka Gralewski, Z. Marcoin, M. Proń, W. Redyk, L. Rosenberg, K. Wiśniewski; Drogueryе: J. Hanak, J. Klemensiewicz, A. Pachucki, Arnold Reifer, J. Wiśniewski i Sp., F. Zopot i Sp; Handle galanteryjne: Anast. Froncz, Ch. F. Leistner, St. Porebski i Zimler; Handel mydła: Handel materyrłów; Roman Drobner, Maurycy Kreisler, Reim i Spółka, St. Rożnowski.

W BOCHNI; Drogueryе: Jan Michnik. Stanisław Pawłowski.

W NOWYM SĄCZU; Apteki: M. Gorzecki, R. Jakóbowski, J. Jarosza; Drogueryе: T. Krościński B. Zucker.

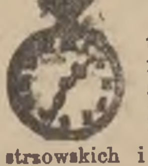
W PODGÓRZU; Drogueryе: L. Żarski i Spółka, Lazar Friedenberg.

W RZESZOWIE; Apteki: A. Karpiński, Klisiewicz, J. Kołodziejowski.

W WIŚNICZU; Apteka: J. Brzekowski. 419

---

## Chce Pan w łatwy sposób zarobić pieniądzy?



to niech Pan zażąda darmo i opłatnie katalog ilustrow. zegarków, zegarów, wyrobów jubilerskich, chińskiego srebra, przyborów narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych

**F. PAMM, Kraków**

Zielona L. 3/65. 746

---

## Przyszedł transport

**świetnych a tanich jabłek stołowych, węgierskich**

w różnych gatunkach. Ul. św. Jana 12.

---

# ZAKŁAD WODOLECZNICZY I SANATORYUM

Spec. chor. nerwowych Dra KUPCZYKA

w Krakowie, ulica Szujskiego L. II. 697 (róg ul. Rajskiej).

wodolecznictwo, parnia, gorące kąpiele powietrzne, kąpiele gazowe z kwasem węgl., kąpiele wodoelektryczne, świetlnoelektryczne, natryski elektryczne, elektryzowanie, masaż ręczny, wibracyjny i elektryczny, ciepłe wanny, kąpiele mineralne. Leczenie dyetetyczne i tuczne. Choroby nerwowe, reumatyzm, choroby żołądka i jelit, skaza moczanowa, cukrzyca, otyłość, ogólne osłabienie, choroba serca i naczyń krwionośnych.

**Pokoje dla chorych. Oświetlenie elektryczne.**

---

**Posiadacze losów** mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na życzenie te same losy (tj. te same numera) grając na nie bez przerwy, nabyć na dogodne spłaty miesięczne. Losy gdziekolw. zastawione, wykupujemy i przeprowadzamy powyższą transakcyę.

Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych. Kupno i sprzedaż obligacyj, losów i monet. — Ajentów żadnych nie wysyłamy.—Kalendarzyk bankowy bezpłatnie.

**Schütz i Chajes**, Dom bankowy we Lwowie, plac Maryacki 7.

---

**MLECZARNIA „ZDROWIE“**

Kraków, ulica św. Tomasza L. 17, poleca: **Ruskie pierożki** i inne **leguminy** z nabiału ze śmietaną lub konfiturami. — **Kuchnia jarska.** Kwaśne mleko z ziemniakami lub kaszą tatarczaną.

Ceny niskie. 747 Sala dla gości.

---

# FRANCISZEK KONECNY

712 dawniej

## ANTONI SCHULZ

**Kraków, ul. Szewska 18.**

poleca swe dobre i naturalne

**Wina Oedenburgskie**

białe po 40, 65, 75 ct. i 1 złr. but.
czerwone po 55, 65 ct. i 1 złr. but.

**Na święta w litrach:**

po 60, 75 i 85 centów.

---

# „LE FERMENT“

LACTOBACILLINE Znak ochronny.

Wyłączne zastępstwo na Austryę towarzystwa „LE FERMENT“ w Paryżu

## W KRAKOWIE, UL. PODWALE L. 5.

Wyrób mleka kwaśnego zapomocą laktobacyliny czyli czystych kultur bakteryi mlecznych według metody Dra Miecznikowa, profesora instytutu Pasteura w Paryżu.

Wyrób fermentu płynnego i sprzedaż laktobacyliny pod postacią proszku i pastylek. — Na życzenie wysyła się darmo i opłatnie broszury, traktujące o znaczeniu dla zdrowia preparatów laktobacyliny.

Zakład prowadzony pod kontrolą lekarza został otwarty w dniu 15 grudnia 1906.

Dyrekcya.

---

# Na święta

733

# WINA

kupujcie w firmie **Dr Nieć i Ska, Kraków, Rynek gł. 25** (vis-à-vis odwachu) tylko naturalne białe i czerwone, koniak, rum, śliwowicę i herbatę po cenach najniższych.

**Na podarki gwiazdkowe** polecamy gotowe kosze z winami po złr. 5·—, 7·50, 10·— i 12·50 łatwe do transportowania.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się natychmiastowo. Cenniki darmo i opłatnie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Gustaw Alojzy Titz. Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie (Telefon Nr. 412).